

Trzy dni i trzy noce

Ewangelia Jana 19:14

Ewangelia Jana mówi, że dzień śmierci Pana Jezusa był „dnem Przygotowania Paschy” (Jan 19:14). Na tej podstawie niektórzy twierdzą, że następujący po nim sabat nie był sobotą, lecz czwartkiem, na który rzekomo w tym roku przypadało święto Przaśników, które również nazywano sabatem. Skoro tak, to ukrzyżowanie Jezusa zamiast w piątek przypadło na środę. Za dodatkowy argument służy im proroctwo mówiące, że Jezus spędzi „trzy dni i trzy noce w łonie ziemi”, które jeśli przyjąć, że chodziło o 3 doby musiałyby mieć początek przed piątkiem, skoro dobiegło końca w niedzielę rano.

Jezus, gdyby oddał ducha dopiero w piątek, nie mógłby przebywać pełnych trzech dni i trzech nocy w grobie, gdyż piątek od niedzieli dzielą tylko dwie noce. Musiałby pozostać w grobie do poniedziałku, co klóciłoby się ze sprawozdaniem biblijnym, które mówi, że zmartwychwstał „pierwszego dnia tygodnia”, a więc w niedzielę (zobacz: Łuk. 24:1).

Czy jednak zwrot „trzy dni i trzy noce” powinien być rozumiany według naszych dzisiejszych kryteriów, jako trzy doby? Zauważmy, że teksty mówiące o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa używają wymiennie takich zwrotów jak „w trzy dni” (Mat. 26:61), „po trzech dniach” (Mar. 8:31), a także „trzeciego dnia” (Mat. 16:21; 17:23), co nie sugeruje takiej literalności.

Hebrajczycy stosowali tzw. inkluzywną rachubę liczenia czasu, różniącą się od współczesnej, która jest bardziej dosłowna. Biblijny przykład takiego inkluzywnego liczenia dni znajdziemy w księdze Estery.

Perska królowa Estera (z pochodzenia Żydówka), gdy dowiedziała się od Mardocheusza o planie wyniszczenia Żydów, posłała do niego ze słowami:

„*Idź i zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Suzie, i pościec za mnie; przez trzy doby nocą i dniem nie jedzcie i nie pijcie; również ja i moje służebnice tak będziemy pościć, a potem udam się do króla, choć to jest wbrew prawu*” (Est. 4:16).

Estera miała się udać do króla po trzech dniach i nocach, czyli według naszej rachuby, po trzech dobach (72 godzinach). Czy tak było? Nie. Czytamy: „*Trzeciego dnia ubrała się Estera w szaty królowej i stanęła na wewnętrznym dziedzińcu pałacu królewskiego*” (Est. 5:1). Do tego „trzeciego dnia” upłynęły dopiero dwie noce i niecałe trzy dni, odkąd zapowiedziała: „*Przez trzy doby nocą i dniem nie jedzcie i nie pijcie; również ja i moje służebnice tak będziemy pościć, a potem udam się do króla*”.

Powyższy przykład ilustruje znany biblistom fakt, że w kulturze judejskiej stosowano inkluzywną rachubę czasu. Zwrot „trzy dni i noce” odnosił się do okresu, który zawierał choćby dwie noce i niepełne trzy dni, tak jak to ma miejsce w przypadku ewangelicznego sprawozdania z ostatnich dni życia Jezusa.⁽¹⁾

Dzień ukrzyżowania

Czy Jezus był ukrzyżowany w środę czy w piątek? Liczne przykłady inkluzywnego liczenia czasu w Biblii (polskie przekłady nie zawsze pozwalają je dojrzeć)⁽²⁾ oraz w literaturze rabinicznej, czynią argument oparty na „trzech dniach i trzech nocach” mało przekonującym. Czy mamy jednak przesłanki, aby wskazać dzień ukrzyżowania z jakąś dozą pewności?

Zacznijmy od tego, co wiemy na pewno, a mianowicie, że Pan zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia (zobacz: Łuk. 24:1). Zwróćmy uwagę, że Biblia nazywa niedzielę zmartwychwstania „trzecim” dniem od wydania wyroku śmierci i od ukrzyżowania Jezusa (zobacz: Łuk. 24:21). Dwaj uczniowie, z którymi Jezus (nie dając im się od razu poznać) szedł do Emaus w ową niedzielę, powiedzieli:

„*Arcykapłani i zwierzchnicy nasi wydali na Niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go. A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało*” (Łuk. 24:20-21).

Skoro owa niedziela była „trzecim” dniem od dnia ukrzyżowania, to drugim dniem była sobota, zaś piątek musiał być pierwszym. Uczniowie nawiązując do dnia ukrzyżowania, stwierdzili, że piątek był dniem, w którym „się to stało”. Powyższy tekst jest niezwykle ważny, gdyż potwierdza słuszność rozumowania, że Jezus został

ukrzyżowany w piątek, odpoczął w sobotę (w grobie) i zmartwychwstał w niedzielę. Wczesny niedzielny poranek był trzecim dniem, zgodnie ze stosowaną przez Hebrajczyków inkluzywną rachubą liczenia czasu.

Jak rozumieć wyżej wzmiankowany tekst z Ewangelii Jana, który mówi o dniu śmierci Chrystusa: „*A był to dzień Przygotowania Paschy, około szóstej godziny; i rzekł do Żydów: Oto król wasz!*” (Jan 19:14). Inaczej mówiąc, czyżby następny dzień był Paschą?

Ewangelie zgodnie twierdzą, że Jezus spożył z uczniami wieczerzę paschalną w noc poprzedzającą ukrzyżowanie, a więc w czwartek wieczorem (zobacz: Jan 13:2; Mat. 26:17). Apostoł Jan mówi jednak, że oficjalne uroczystości paschalne rozpoczęły się dopiero w piątek (zobacz: Jan 18:28; 19:14.31).

Jezus mógł spożyć wieczerzę paschalną dzień wcześniej, dlatego że w piątek po południu, zgodnie ze starotestamentową typologią, On sam miał stać się barankiem wielkanocnym (zobacz: 1Kor. 5:7).⁽³⁾ Jezus powiedział uczniom: „*Wiedziecie, że za dwa dni będzie Pascha i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie*” (Mat. 26:2). Znając proroctwa i starotestamentową typologię, Jezus wiedział, że jako Mesjasz umrze 14 Nisan, dlatego spożył ją dzień wcześniej. Apostoł Jan napisał: „*Przed świętem Paschy, Jezus, wiedząc, iż nadeszła godzina jego odejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca*” (Jan 13:1).

Ewangelie nie mówią, czy Jezus spożył baranka czy tylko sok winny z chlebem. Jezus był Barankiem Bożym, literalny baranek nie był nawet konieczny w czasie ostatniej wieczerzy, gdyż typologia tego święta wypełniała się w rzeczywistości, którą był Mesjasz. Jezus ustanawiał wówczas nową Paschę, która miała upamiętniać Jego śmierć.

Obecnie nie sposób dociec, na który dzień tygodnia przypadał w czasach Jezusa dzień Paschy, a więc 14 Nisan.⁽⁴⁾ Spróbujmy jednak odtworzyć chronologię ostatnich wydarzeń w życiu Jezusa na podstawie tego, co już wiemy oraz kolejnych tekstów biblijnych.

Jezus powstał z martwych trzeciego dnia. Tym trzecim dniem była niedziela, co potwierdza, że Jezus zmarł na krzyżu w piątek. Pascha w roku ukrzyżowania Jezusa prawdopodobnie wypadła na piątek. Ewangelia Marka mówi, że „*dzień przygotowania*” poprzedzał sobotę następujący po dniu ukrzyżowania (zobacz: Mar.15:42). Użyty w Ewangelii Marka grecki termin *paraskue prosabbaton*, wśród Żydów hellenistycznych oznaczał piątek.⁽⁵⁾ Do dziś w języku greckim piątek nosi nazwę *paraskeue*, czyli „Dzień Przygotowania”. To, że dzień ukrzyżowania był świętem Paschy wynika też ze słów, jakie Piłat skierował do przywódców żydowskich:

„*Ja w Nim żadnej winy nie znajduję. Lecz utarł się u was zwoćzaj, aby wam wypuszczać na Paschę jednego; chcecie więc, abym wam wypuścił króla żydowskiego? Zawołali znowu wszyscy: Nie tego, ale Barabasz*” (Jan 18:39-40).

Chrystus zmarł na krzyżu 14 Nisan w święto Paschy, w godzinie wieczornej ofiary (około 15-tej po południu). Oficjalne uroczystości paschalne rozpoczęły się dopiero w piątkowy wieczór, gdyż baranka spożywano zwykle dopiero o zmierzchu, kiedy rozpoczynało się święto Przaśników. Na święto Przaśników, obchodzone 15 Nisan nałożył się tego roku sobota, siódmy dzień tygodnia (zobacz: Łuk. 22:1.7), dlatego Ewangelie nazwały dzień ukrzyżowania - piątek - dniem Przygotowania Paschalnego, a następujący po nim sobota szczególnie uroczystym (zobacz: Jan 19:31).

Godzina ukrzyżowania

Ewangelia Marka 15:25; Ewangelia Jana 19:14

W związku z powyższą dyskusją nad dniem spożycia baranka wielkanocnego wspomnieć trzeba o pozornej niezgodności, co do godziny ukrzyżowania Jezusa. Otóż Ewangelia Marka twierdzi, że Jezus został ukrzyżowany o godzinie 3-ciej (zobacz: Mar 15:25), zaś Ewangelia Jana, że o godzinie 6-tej (zobacz: Jan 19:14).

Klucz do tej sprzeczności leży w tym, że Nowy Testament posługuje się tylko trzema godzinami dnia: 3-cią, 6-tą i 9-tą. Godziny dnia liczone wówczas od brzasku do zmierzchu, toteż mniej lub więcej odpowiadały kolejno naszej 9-tej, 12-tej, 15-tej.⁽⁶⁾ Godziny dnia zaokrąglano do jednej z tych trzech godzin.

Zauważmy, że apostoł Jan posługuje się słowem „około”, aby podkreślić, że godzinę podaje w przybliżeniu. Jeśli przybicie Jezusa do krzyża miało miejsce, jak się przypuszcza, w czasie specjalnej ofiary składanej w święta, nowie księżycy i soboty między godziną 10-tą a 11-tą, czyli między 3-cią a 6-tą według biblijnej rachuby czasu,

wówczas obaj ewangeliści mówią prawdę. Każdy zaokrąglił czas do najbliższej godziny, jeden do trzeciej, czyli naszej 9:00, a drugi do szóstej, czyli do naszej 12-tej.

Piłat kazał połamać ukrzyżowanym golenie, aby umarli przed zmierzchem. Połamane nogi uniemożliwiały wiszącemu unoszenie się w górę dla nabrania oddechu. Kiedy żołnierze zbliżyli się do Jezusa, stwierdzili, że nie żyje. Jeden z nich dla pewności przebił Jego bok. Popłynęła z niego woda i krew, poświadczając, że to nie fizyczne cierpienie było przyczyną Jego zgonu... Potocznym językiem moglibyśmy powiedzieć, że Chrystusowi pękło serce pod wpływem ciężaru ludzkich grzechów, które dobrowolnie przyjął na siebie.

Przypisy:

1. Np. 1Sam. 30:12-13; 1Król. 15:1-2; 15:9.
2. 1Sam. 30:12-13; 1Król. 15:1-2; 15:9.
3. Niektórzy bibliści sugerują, że w roku, w którym Jezus został ukrzyżowany istniała możliwość spożycia Paschy zarówno w czwartek wieczorem, jak w piątek wieczorem, na skutek nieco odmiennej kalkulacji faryzeuszy od tej, którą posługiwali się saduceusze. Literatura z Qumran potwierdza, że w ówczesnym Izraelu istniały spore różnice, co do czasu obchodzenia świąt.
4. Kwestią tą zajmowali się najwybitniejsi astronomowie, ale bez rezultatu, gdyż żydowski kalendarz był ruchomy i opierał się na regułach, których szczegółów dziś nie znamy.
5. Księga Judyty 8:6; 2Księga Machabejska 8:26.
6. W czasie niewoli babilońskiej Żydzi zaadoptowali stosowany w Babilonii podział dnia na 12 godzin, ale godziny te nie zawsze liczyły 60 minut; zależało to od pory roku - zimą godziny były krótsze a latem dłuższe.

Alfred Palla